P **Nr. 92.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. **Łódź, Czwartek, 5 kwietnia 1934 r.** **Rok VI**

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Stare metody

Dollfuss mści się na socjalistach

Dr. Juljusz Deutsch

WIEDEŃ, 4 IV. (PAT). — Przebywający w Czechosłowacji przywódcy austrjackich socjal - demokratów, Otto Bauer i Juljusz Deutsch, zostali

Otto Bauer

przez władze austrjackie pozbawieni obywatelstwa austrjackiego. Oprócz obu wymienionych utracili obywatelstwo austrjackie trzej inni socjal - demokraci oraz znaczna liczba narodowych socjalistów.

Uniwersytet warszawski

będzie otwarty w poniedziałek

Z Warszawy donoszą:

Na mocy uchwały senatu uniwersytetu warszawskiego wykłady na uniwersytecie będą wznowione w poniedziałek dn. 9 b. m.

Spada zwarjował?

PARYŻ, 4. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

W dniu dzisiejszym został aresztowany w Marsylji znany bandyta korsykański Spada. Ujęto go w ubraniu mnicha ze sznurem na szyi i bosego. Spada robi wrażenie chorego umysłowo. Aresztowanie wielkiego bandyty wywołało ogromne wrażenie na Korsyce.

Wulkan bałkańsko-dunajski

Atmosfera zatargu między Rumunją i Węgrami

Każde wielkie mocarstwo ma odmienny pogląd na Europę środkową

BUKARESZT, 4 IV. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych b. premjer Maniu zainterpelował rząd w sprawie agitacji rewizjonistycznej i odbudowy gospodarczej Europy środkowej. Mówca zaznaczył na wstępie, że

konferencja pokojowa narzuciła Rumunji inne granice, aniżeli do których Rumunja miała prawo.

Pomimo to jednak Rumunja zachowała konieczny spokój.

Mowa min. Titulescu

Na pytanie Manin, co ministerstwo spraw zagranicznych myśli o wzmagających się manifestacjach rewizjonistycznych rządu węgierskiego, min. Titulescu odpowiedział dłuższą przemową.

— Pragnę uczynić rozróżnienie pomiędzy rewizjonizmem włoskim, a rewizjonizmem węgierskim. Pierwszy, jak się zdaje, posiada raczej charakter zasadniczy i jest oparty na poglądzie, że

traktaty nie są wieczne.

Natomiast drugi ma charakter pozytywny i opiera się na pragnieniu zwiększenia terytorjum obecnych Węgier. Rewizjonizm włoski ma charakter ogólny, ponieważ Włochy nie

Titulescu

żądały do dnia dzisiejszego czegokolwiek dla siebie samych.

Węgierski zaś ma charakter ściśle egoistyczny, stanowiąc wyraz odwiecznych tendencji Rewizjonizm pierwszy ucieka się dotychczas tylko do zachęty słownej, podczas kiedy drugi uprawia

politykę systematycznego sabotażu

wytworzonego przez traktaty stanu rzeczy.

Jeżeli minister czyni to rozróżnienie, to nie dlatego, by tłomaczyć rewizjonizm włoski

Oba uważa on za nie do przyjęcia i szkodliwe

Jednakowoż podkreślić należy, że jeżeli rewizjonizm włoski jest dla Węgier koncepcją błędną, to

rewizjonizm węgierski jest koncepcją karygodną.

Oto dlaczego nawet przykre dla opinji rumuńskiej manifestacje włoskie na rzecz rewizji nie mogą niczem zmienić więzów uczuciowych, istniejących między Rumunją a Włochami i nie pozwalają tracić nadziei że nadejdzie dzień, kiedy zgodność interesów pozwoli znaleźć tym więzom właściwy wyraz polityczny. Dlatego też minister zajmować się będzie tylko rewizjonizmem węgierskim Uważa on, że

celem tych manifestacji jest zdemoralizowanie kraju, przeciwko któremu są skierowane. Cel ten jednak nie będzie osiągnięty. Kraje małej ententy świadome są tego, że ich granice bronione są przez względy prawne, moralne i polityczne.

W dalszym ciągu swej mowy minister zajął się gwarancjami politycznemi granic rumuńskich.

Pierwszy nasz sojusz po zjednoczeniu państwa — powiedział minister — zawarliśmy z Polską. Daje to naszym stosunkom z Polską charakter pierwszeństwa, wzmocniony nastrojami obu krajów.

Polska i Rumunja są głęboko pokojowe i realistyczne.

Uzgodniły one swe postępowanie na wschodzie Europy, służąc zarówno interesom ogólnym, jak i swoim własnym Również w zagadnieniach ogólno - światowych Polska i Rumunja postępowały

zawsze w ścisłej solidarności.

Układy z Z. S. R. R. pozwalają Rumunji patrzeć z zaufaniem w przyszły rozwój stosunków pomiędzy dwoma sąsiadującymi z sobą krajami.

Odpowiadając na pytanie Maniu co do sytuacji politycznej i ekonomicznej w krajach naddunajskich, minister przedstawia powody, czyniące sytuację w Europie środkowej bardzo delikatną. Najważniejszym powodem jest

różnica zdań między wielkiemi mocarstwami w sprawie Austrji.

Anschluss nie jest akceptowany przez Włochy, Francję i małą ententę. Unja austrjacko węgierska nie jest akceptowana przez Niemcy i małą ententę. Unja Austrji, Węgier i małej ententy wywołuje sprzeciw ze strony Niemiec i Włoch. Jedynem rozwiązaniem jest, zdaniem ministra,

utrzymanie status quo z zagwarantowaniem niezależności politycznej Austrji

i przyznaniem Niemcom gwarancji, że Austrja nie wejdzie do systemu politycznego i gospodarczego, skierowanego przeciwko Rzeszy. Rozwiązań sztucznych należy unikać

Europa środkowa nie powinna być podzielona na rywalizujące ze sobą bloki.

Dyskusja, przeprowadzona na konferencji w Stresie i podstawowe idee memorandum włoskiego z września 1933 r. mogą stać się przedmiotem pożytecznych rokowań. Rumunja gotowa jest nawiązać współpracę gospodarczą z krajami Europy środkowej, o ile kwestja granic nie wejdzie w grę.

Istnieją dwa systemy, pomiędzy którymi Rumunja musi dokonać wyboru: układy gospodarcze, które mogą, dewaloryzując granice, uduchowić je całkowicie, oraz powrót do zamkniętego przedwojennego systemu suwerenności. Rumunja nigdy nie zaangażuje się na tej drugiej drodze, która jest drogą wojny.

Mowa ministra przyjęta została przez całą izbę entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami. Będzie ona rozplakatowana.

Poseł sowiecki odwołany

Ambasadorem Z. S. S. R. w Polsce mianowano Jakóba Dawtiana

MOSKWA, 4 IV. (PAT). — Ukazał się dekret, podpisany przez prezesa C. K. W., Kalinina, odwołujący posła Z. S. R. R. w Warszawie,

P. ANTONOWA - OWSIEJENKĘ,

i mianujący ambasadorem Z. S. R. R. w Warszawie

P. JAKÓBA DAWTIANA,

ostatnio posła Z. S. R. R. w Atenach, uprzednio zaś posła w Teheranie oraz długoletniego pierwszego radcę ambasady sowieckiej w Paryżu.

Na pomoc rozbitkom

Ekspedycje ratownicze toczą ciężką walkę

MOSKWA, 4. 4. (PAT). Lotnicy Wodopianow, Gałyszew i Doronin, spieszący na pomoc rozbitkom „Czeluskina", przybyli do Anadyru. Ekspedycja ratunkowa, która przybyła do Petropawłowska na Kamczatce na parowcu „Sowiet" przystąpiła do przetransportowania sań motorowych, dwuch sterowców i samolotu na pokład statku „Stalingrad", bardziej przystosowanego do warunków żeglugi arktycznej **Punktem wyjścia dla akcji ratowniczej będzie zapewne Zatoka Opatrzności.**

MOSKWA, 4. 4. (PAT). — Ekspedycja ratownicza Kamanina, której los od kilku dni budzi niepokój, została odnaleziona. Według informacji z Chabarowska dwa samoloty pod dowództwem Kamanina wylądowały dziś na przylądku Wallan. Oczekiwany jest przylot również i trzeciego samolotu. Kamanin oświadczył po przybyciu, że dwukrotnie usiłował przelecieć nad łańcuchem górskim Anadyr, jednakże **usiłowania jego spełzły na niczem.**

Hiszpanja nie dopuści

broni niemieckiej do Afryki

MADRYT, 4. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Rząd hiszpański wobec wiadomości z Paryża i Londynu o tajemniczych transportach broni niemieckiej, postanowił obsadzić wojskiem tę strefę Marokka, która przyznana została Hiszpanji jeszcze w 1860 roku, ale dotychczas nie była obsadzona wojskiem. Mówi się również o możliwości zbrojnego przeszkodzenia wyładowania amunicji z parowców niemieckich „Optimist" i „Jupiter".

BAJKI O MASONERJI

Ex-prefekt Chiappe -- protektor bojówek faszystowskich -- był bardziej zbliżony do wolnomularstwa, niż cała lewica

W związku z aferą Stawiskiego i zabójstwem radcy Prince'a w szczególności po krwawych dniach lutowych francuska reakcja starała się zadać cios również masonerji francuskiej. Nietylko rojalistyczna „Action francaise", lub bojowo katolicka „Libre Paroie", ale i niektóre dzienniki, należące do t. zw. wielkiej prasy informacyjnej, rozpowszechniały wersję, iż przyczyną wszelkiego zła we Francji, a w szczególności rozluźnienia moralności, a nawet wprost amoralności, są ogromne wpływy lóż masońskich wśród lewicowych ugrupowań politycznych, w sądownictwie i administracji publicznej. Wedle tej reakcyjnej prasy, sławetna mafja, która zabiła Prince'a — to właśnie masonerja. Wskazywano przytem na fakt, iż niedaleko miejsca, gdzie leżał zmasakrowany trup radcy, znaleziono nóż włoskich carbonarów ze śladami krwi zamordowanego. Pomysłowym reporterom, autorom istnych powieści policyjnych na tle afery Stawiskiego, ciągnących się w nieskończoność, nie przyszło do głowy, iż ten sławetny nóż obok innych rzekomych rekwizytów mógł być użyty przez morderców zwyczajnie dla zmylenia policji, dla skierowania śledztwa na fałszywe tory.

W tym ataku na masonerję nie omieszkała wziąć udziału i nasza prasa reakcyjna, zwłaszcza klerykalna. Nie obeszło się bez rzekomych speców. W „Il. Kurjerze Codz." wystąpił jeden z czołowych publicystów naszej konserwy, hr. Adam Romer, wedle którego wpływ masonerji w szeregach francuskiej lewicy jest tak wielki, iż nawet socjaliści francuscy działają podobno nie podług dyrektyw II Międzynarodówki, a w myśl rozkazów masonerji. W tym wściekłym ataku na masonerję nastąpiło zbratanie najbardziej zajadłych endeków z sanacyjną konserwą.

Wślad za reakcyjną prasą francuską, zaczęto i u nas z tryumfem cytować nazwiska rzekomych masonów, zamieszanych w aferę Stawiskiego i snuć jaknajdalej idące wnioski uogólniające. Rzecz naturalna, iż nasza prasa reakcyjna, z Katolicką Agencją Prasową na czele, nie kwapi się bynajmniej z podaniem czytelnikom sprostowań masonerji francuskiej. Bo też w tym wypadku, jak i w wielu innych, panom reakcjonistom nie rozchodzi się bynajmniej o prawdę, a wyłącznie o efekt polityczny. Że ten efekt, zostanie osiągnięty dzięki mitowi, legendzie, czy też wprost dzięki nie mającemu nic wspólnego z rzeczywistością wymysłowi — to zupełnie nie wzrusza tych patentowanych obrońców moralności.

A z tem wyliczaniem masonów dla udowodnienia przemożności ich wpływów w rządach III republiki francuskiej wychodzą rzeczy wprost pocieszne. Np. paryski tygodnik „Gringoire", redagowany przez faszystę H. de Carbuccia, zięcia słynnego paryskiego ex-prefekta policji, Chiappe'a, zaliczając do masonów byłych ministrów, posłów i wyższych urzędników, wmieszanych w aferę Stawiskiego, pisze, iż szesnaście ogromnych stronic tego pisma nie starczyłoby dla wyliczenia wpływowych polityków i wyższych urzędników, należących do lóż masońskich. Czytelnik naturalnie wierzy tym zapewnieniom, a że zapewnienia jednego pisma reakcyjne go są przedrukowywane przez szereg innych bratnich organów — więc powstaje legenda, która coraz bardziej się utrwala. Taką rozpowszechnioną dziś, we Francji legendą jest twierdzenie, iż partja radykałów znajduje się pod rozkazami masonerji, ba, niemal składa się z samych masonów. Otóż najbardziej przyzwoity i poważny francuski tygodnik faszystowski, „Je suis partout", przyznał niedawno, iż wódz francuskich radykałów E. Herriot nie jest masonem, natomiast Dorsay, publicysta tego pisma, zaliczał do masonów nad zwyczaj umiarkowanego radykała, obecnego premjera G. Doumergue'a. Otóż w niedawno opublikowanym w tygodniku „Vu" wywiadzie, przewodniczący rady naczelnej „Wielkiego Wschodu", Artur Groussier, były długoletni wiceprzewodniczący izby deputowanych, stwierdził, iż nietylko E. Herriot, ani G. Doumergue, ale nawet Caillaux, lub lewicowy gen. Sarrail (już nie żyjący) do masonerji nie należą; to samo stwierdził Groussier co do niedawno zmarłego leadera lewego skrzydła radykałów, byłego ministra pracy F. Alberta. Nie był masonem — na szczęście ani Stawiski, ani redaktor dziennika „Volonte", p. Dubarry. — Okazuje się natomiast, iż z powojennych szefów rządu francuskiego do masonerji należał tylko... zabity przez Gorgułowa prezydent Doumer, który został w swoim czasie wybrany głosami zblokowanej prawicy.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż do masonerji natomiast należy były premjer, radykał Chautemps, który podczas ostatnich wyborów do parlamentu popierał kandydaturę adwokata Bonnaure'a, jednego z głównych pomocników Stawiskiego. Ale zarazem jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że do masonerji należy, lub przynajmniej do kół masońskich jest bardzo zbliżony... p. Chiappe protektor rojalistów i francuskich bojówek faszystowskich. Wynika to z pewnego zwrotu, użytego przez Chautemps'a w jednej z jego ostatnich mów, wygłoszonych w izbie deputowanych.

Prawdą jest, iż w otoczeniu Stawiskiego byli również i masoni, że w szczególności wśród osób, które popierały Stawiskiego w ministerstwie pracy, również byli masoni. Ale zarazem jasnem jest, iż część tych masonów działała w dobrej wierze, będąc wprowadzona w błąd przez świadomych popleczników aferzysty. Zresztą zarówno francuska prasa reakcyjna, jak i jej polscy pobratymcy mocno stracili na tupecie po stwierdzeniu przez komisję śledczą parlamentu, iż Stawiskiego popierali i z nim świadomie współdziałali wpływowi prawicowcy i centrowcy, zaś cała przestępcza maszynerja aferzysty została zmontowana jeszcze za rządów Tardieu i Lavala.

Tylko brak dobrej wiary może pozwolić na przemilczanie faktu, iż masonerja nie jest partją polityczną i że wolnomularstwo francuskie, zwłaszcza powojenne, w podstawowych kwestjach, które obecnie zajmują umysły, jest tak samo podzielona, jak partja radykałów, lub inne ugrupowania lewicowe. — Co zaś się tyczy masonów, którzy zawinili w aferach Stawiskiego, to odpowiedzialność nie spada na masonerję, jako organizację. Odpowiedzialni są jedynie poszczególni masoni, w stosunku do których loże powzięły najsurowsze sankcje lub uczynią to w miarę ustalenia nietylko winy, lecz nawet daleko posuniętej lekkomyślności lub nieostrożności.

Dla wspomnianej kampanji przeciwmasońskiej afera Stawiskiego została wykorzystana, jako dogodny pretekst, lecz w gruncie rzeczy kampanja ta jest taką samą baśnią, jak masońskie „knowania" podczas opracowania traktatów pokojowych, o których kilka miesięcy temu pisał endecki publicysta p. S. Kozicki. Pp. S. Kozickiemu, A. Romerowi i tutti quanti nie chodzi o prawdę, lecz o osłabienie wpływów ideologji masońskiej, która broni świeckości szkoły i państwa wogóle. Oto zbrodnia wolnomularstwa.

S. Cz.

W związku z zakrojonymi na szeroką skalę planami reorganizacji, idącymi w kierunku znacznego powiększenia objętości i znakomitego polepszenia naszego pisma, Redakcja „Głosu Porannego", opierając się na głosach licznych rzesz Czytelników, postanowiła

czterokrotnie powiększyć objętość specjalnego dodatku niedzielnego,

nadając mu charakter o wiele wszechstronniejszy i bardziej interesujący, przyczem arcybogata strona ilustracyjna, związana w lwiej części z aktualnym materjałem, uwypukli walory wszystkich szkiców, nowel i essayów, uprzyjemniając ich lekturę.

Jednocześnie ze względów natury technicznej i w celu możliwie jaknajsprawniejszego przeprowadzenia zamierzonej reorganizacji, zostanie przerwane na pewien czas dodawanie do numeru niedzielnego dodatku ilustrowanego, który będzie z nadmiarem zastąpiony aktualnemi lokalnemi zdjęciami, które nietylko zdobić będą

16-stronicowy dodatek niedzielny

ale również systematycznie bogato ilustrować w bieżących numerach „Głosu Porannego" najważniejsze wypadki dnia w Łodzi, w Polsce i na szerokim świecie.

Niezawodnie wszyscy Czytelnicy „Głosu Porannego" z aplauzem przyjmą tę korzystną dla nich reformę, będącą jednem z ogniw wielkiego łańcucha nieustannych wysiłków, zdążających do udoskonalenia naszego pisma i jego poszczególnych działów.

Wydawnictwo „Głosu Porannego".

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

KINO „ROXY" NARUTOWICZA 20 Dziś i dni następnych!

Rewelacyjna kreacja słynnego Maurice Schwartza „Iskor"

Film mówiony i śpiewany w języku żydowskim Realizacji Georga Rollanda

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA" (dawniej „Luna")

Wielki świąteczny program! Znakomita powieść Maurycego Dekobre'a „Sfinks przemówił" na ekranie!

„Przyjaciele i Kochankowie"

Walka trzech mężczyzn o jedną kobietę! Film o niebywałej treści i pikantnych sytuacjach! Mistrzowska kreacja najgłośniejszych aktorów: znakomitej gwiazdy o najpiękniejszych kształtach Lili Damity, wytw. uwodz. Adolpha Menjou, 100% mężczyzny Lawrence'a Oliviera i słynnego Erica Stroheima. — Nadprogramy! — Pocz. seansów o godz. 4

Przyjaciele zabójców Prince'a
manifestują za wypuszczeniem ich na wolność

PARYŻ, 4 IV. (PAT). — Od chwili aresztowania domniemanych zabójców radcy Prince'a, władze śledcze otrzymują setki listów i zeznań, mających udowodnić alibi Carbone'a (Venture), Spjrito i barona Lussatsa. Ze szczególną zażartością broni niewinności oskarżonych mer Marsylji, deputowany Sabiani, który zapowiada ogłoszenie nowego afisza, atakującego metody policyjne w całej tej sprawie. Mimo to władze śledcze kontynuują dochodzenie.

Dzisiaj po południu przewieziono z Paryża do Dijon dwuch oskarżonych, Vanture i Lussatsa. Będą oni osadzeni w więzieniu, w którem przebywa już trzeci oskarżony, Spirito. Na powitanie Venture i Lussatsa przybywa do Dijon delegacja kilkunastu ich przyjaciół z Marsylji z zamiarem urządzenia manifestacji. Przedsięwzięto kroki, celem niedopuszczenia do tych oznak sympatji.

Przeciągające się śledztwo wywołuje w dalszym ciągu krytyczne głosy prasy, która podkreśla, że w 43 dniu od zabójstwa Prince'a tajemnica morderstwa nie została wyjaśniona. Dzienniki uważają, że alibi trzech oskarżonych zdaje się nie ulegać wątpliwości. Obietnice policji co do wykrycia winnych zawiodły.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

4 osoby spłonęły w samochodzie
na oczach bezradnego tłumu widzów

PARYŻ, 4. 4. Z Brukseli donoszą o strasznym wypadku, który wydarzył się w pobliżu miasta Charleroi, na szosie prowadzącej z Mons.

Jak zwykle, w święto wieczorem szosa była zapełniona licznemi autami, rowerzystami, a nawet tłumem pieszych wycieczkowiczów, wracających do miasta. Nagle z nie ustalonej przyczyny rozległ się głuchy trzask i

luksusowa „Minerwa” z całą siłą wpadła na jadący z przeciwnej strony tramwaj,

szczelnie nabity pasażerami. Odbiwszy się od tramwaju, auto uderzyło o słup przydrożny, przewróciło się i zanim przechodnie zdołali zorjentować się i przyjść z pomocą,

stanęło w płomieniach.

Z rozbitego rezerwoaru wypłynął na szosę potok płonącej benzyny, który

odgrodził całkowicie dostęp do rozbitego wozu.

Równocześnie począł płonąć tramwaj. Na szosie powstała nieopisana panika. Na szczęście przytomny

konduktor tramwaju zdołał otworzyć drzwi i wszyscy pasażerowie wyskoczyli.

Tymczasem wśród trzasku płomieni rozgrywała się mrożąca krew w żyłach tragedja. W oczach licznych widzów, zmartwiałych z przerażenia,

w płonącem aucie paliły się żywcem cztery osoby,

nie mogąc się wydostać z pod przewróconego wozu.

Odważniejsi przechodnie, nie mogąc patrzeć bezradnie na potworne tortury uwięzionych automobilistów, przedarli się przez krąg ognia, lecz mimo wysiłku

nie mogli otworzyć drzwiczek samochodu.

W pewnej chwili drzwi pod wpływem gorąca pękły i na asfalt szosy wypadła z wnętrza wozu młoda kobieta, która zamiast uciekać,

rzuciła się z powrotem, by wyciągnąć swą towarzyszkę, jak się okazało matkę.

Wysiłki jej jednak były daremne. Płomienie ogarnęły już całkowicie nieszczęśliwą pasażerkę, która z każdą chwilą

czerniała i zwęglała się.

Szofer, leżący wewnątrz auta, chciał się wyczołgać, lecz nogi jego uwięzły pod siedzeniem i

nieszczęśliwy człowiek, nieludzko krzycząc, palił się żywcem.

Upłynęło sporo czasu zanim zdołano go wreszcie wydostać nazewnątrz i wraz z kobietą, czepiającą się bezradnie szczątków płonącego wozu, odciągnąć na bok.

Auto płonęło coraz żywszym ogniem, a w jego wnętrzu paliły się pozostałe dwie osoby. Żar stawał się coraz większy, gdy metal topniał, a w krwawym blasku płomieni widać było, jak trupy pasażerów czerniały i zwęglały się, tworząc wkońcu

zniekształcone czarne bryły węgla.

Wreszcie z Charleroi przybyła zaalarmowana straż ogniowa, która ugasiła szczątki palącego się auta i tramwaju. Kilka osób, jadących w tramwaju, odniosło przy wyskakiwaniu rany.

Dwoje dzieci zadeptano na śmierć, a kilkanaście kobiet dostało ataku nerwowego.

Jedną z nich, która patrzyła na niesamowite widowisko, rozgrywające się w płonącem aucie, odwieziono do kliniki

z wyraźnemi objawami szaleństwa.

Nawet policjanci, zahartowani przy wypadkach i lekarze, przybyli karetką pogotowia, nie mogli spokojnie patrzeć na tragedję osób, żywcem palących się w samochodzie.

Dopiero na drugi dzień przystąpiono do usunięcia szczątków zwęglonych trupów ze spalonego samochodu. Ustalono, że pasażerami samochodu byli dwaj mężczyźni, 39-letni Juljan Andel, właściciel wozu i 42-letni Jerzy Capron.

Spalona kobieta okazała się Magdalena Cassaubon,

druga, która wypadła z wozu i którą zdołano uratować, była jej 15-letnia córka Lucyna. Dziewczyna doznała ciężkich poparzeń na całem ciele i ma w dwu miejscach złamaną rękę. Stan jej jest beznadziejny.

W stałej trosce o podniesienie swego poziomu i treści

„GŁOS PORANNY”

rozpoczyna już jutro druk wielkiej powieści społeczno-obyczajowej LEOPOLDA WELTENA p. t.

„TŁUM“

2 miljardy marek
wynosi budżet wojskowy Rzeszy

PARYŻ, 4. 4. (PAT). — „Matin“ przytacza za strasbuską „Republique” cyfry budżetu wojskowego Niemiec i podkreśla, że po odpowiedniem zestawieniu pozycji celowo rozbitych na poszczególne działy, dochodzi się do wniosku, iż budżet wojskowy Rzeszy osiągnął cyfrę prawie 2 miljardów marek.

Sowiety zwalczają
tandetę w przemyśle

MOSKWA, 4. 4. (PAT). W ciągu ostatnich 5 miesięcy wytoczono w ZSSR 245 procesów wywołanych lichą jakością produkcji przemysłowej.

„Król“ Francji przeprowadza się

BRUKSELA, 4. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Pretendent do tronu francuskiego, książę Guise zakupił zamek pod Londynem i przenosi się do Anglji. Powodem tej przeprowadzki jest niezadowolenie rządu belgijskiego z powodu słynnego manifestu pretendenta, wydanego w okresie rozruchów w Paryżu. Koła belgijskie uważają, że manifest ten był sprzeczny z zobowiązaniem się księcia do zaniechania wszelkich działań politycznych.

Zburzyć Singapore
mogło łatwo 2 chińczyków

LONDYN, 4. 4. (PAT). Podczas rewizji dokonanej w Singapore w dzielnicy chińskiej, policja wykryła olbrzymi skład dynamitu. Aresztowano 2 chińczyków. Ilość dynamitu, jaką u nich znaleziono, była wystarczająca, by wysadzić w powietrze całe Singapore. Władze policyjne przypuszczają, że ładunki dynamitu skradziono w kamieniołomach.

Strejk powszechny w Saragossie

PARYŻ, 4. 4. (PAT). Z Saragossy donoszą, że wybuchł tam strejk powszechny, który objął wszystkie zakłady przemysłowe i handlowe oraz użyteczności publicznej. Tramwaje zostały uruchomione przez oddziały wojskowe. Dotychczas nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Insulla odeślą do Ameryki
Turcy nie chcą w nim uznać obywatela brytyjskiego

LONDYN, 4 IV. (PA). Insull nie dał jeszcze za wygraną i chwyta się wszelkich możliwych środków obrony prawnej.

Obecnie jego angielski adwokat wniósł do trybunału tureckiego

podanie o kasację decyzji ekstradycji

na tej zasadzie, że Insull, jako urodzony w W. Brytanji i nie posiadający obecnie amerykańskiego paszportu, ani też żadnych innych dokumentów amerykańskich,

powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki nie ma jednak zamiaru zmieniać decyzji w sprawie ekstradycji. Zdaniem kół miarodajnych, kasacja decyzji ekstradycji jest wykluczona.

Insull będzie odesłany do Ameryki

odchodzącym 10 kwietnia z Konstantynopola statkiem amerykańskim „Executive“, albo na odchodzącym 24 kwietnia „Excelsiorze“.

STAMBUŁ, 4 IV. (PAT). Samuel Insull oświadczył swym obrońcom, iż

nie obawia się powrotu do Stanów.

„Władze tureckie mogą mnie niezwłocznie wydać ambasadzie amerykańskiej — powiedział Insull. — Niepokoi mnie jedynie — dodał, — że po powrocie do Ameryki, będę miał do czynienia z mymi wrogami politycznymi, którzy gotowi są

poświęcić mnie dla swych ambicji politycznych,

Gdyby sytuacja była normalna, nie miałbym żadnych obaw“.

LONDYN, 4, 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Insull przesłał do Londynu telegram z prośbą o przysłanie mu pieniędzy. W chwili aresztowania miał on przy sobie tylko 5 funtów w gotówce.

Bulgarski Landru
zamordował 4 żony, siostrę i kuzynkę

WIEDEŃ, 4. 4. — Z Sofji donoszą o ogromnem podnieceniu, jakie panuje wśród ludności z powodu wykrycia potwornego zbrodniarza w osobie 62-letniego starca Arkowa.

Urzędnik kolejowy Pawłow litując się nad nędznym bezdomnym starcem, przyjął go do siebie na mieszkanie. Przed kilku dniami zmuszony był go wyrzucić z domu ponieważ napastował on żonę urzędnika.

W sobotę wielkanocną Arkow wtargnął gwałtem do mieszkania Powłowa uzbrojony w nóż kuchenny, którym w bestjalski sposób zarżnął żonę urzędnika. Po dokonaniu zbrodni udał się do ogrodu, gdzie zabił samego Pawłowa.

Mordercę udało się ująć. W toku dochodzenia stwierdzono, iż był on cztery razy żonaty i że wszystkie cztery żony zmarły w tajemniczych okolicznościach. Nagłą śmiercią zmarła także jego siostra i kuzynka.

We wsi, gdzie dawniej mieszkał, nazywano Arkowa powszechnie „Sinobrodym“. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie cztery żony Arkowa, jak również siostra i kuzynka, padły ofiarą jego zbrodniczych instynktów.

Nowy Jork bankrutuje
Niema pieniędzy dla zamiatania ulic

NOWY JORK, 4. 4. (PAT). Nowa administracja miasta Nowego Jorku pod wodzą majora Fiorello La Guardia przystąpiła do reorganizacji gospodarki miejskiej, pozostawionej przez Tammany Hall w bardzo złym stanie. We wszystkich działach odkrywane są nadużycia które praktykowane były przez dziesiątki lat. Mimo, iż budżet miasta sięga niemal miljarda dolarów kredyt miasta jest tak zachwiany, że miasto nie ma funduszów na zapłacenie robotników, którzy usuwali śnieg z ulic po ostatnich ciężkich opadach. W jednym z miejskich domów poprawy komisja wykryła, że instytucją tą rządzili nie urzędnicy miejscy, ale naczelnicy band, którzy tam odsiadywali „kary“.

Nad mogiłą A. Skwarczyńskiego

Pogrzeb dzielnego Syna Polski odbył się w niezwykle podniosłym nastroju

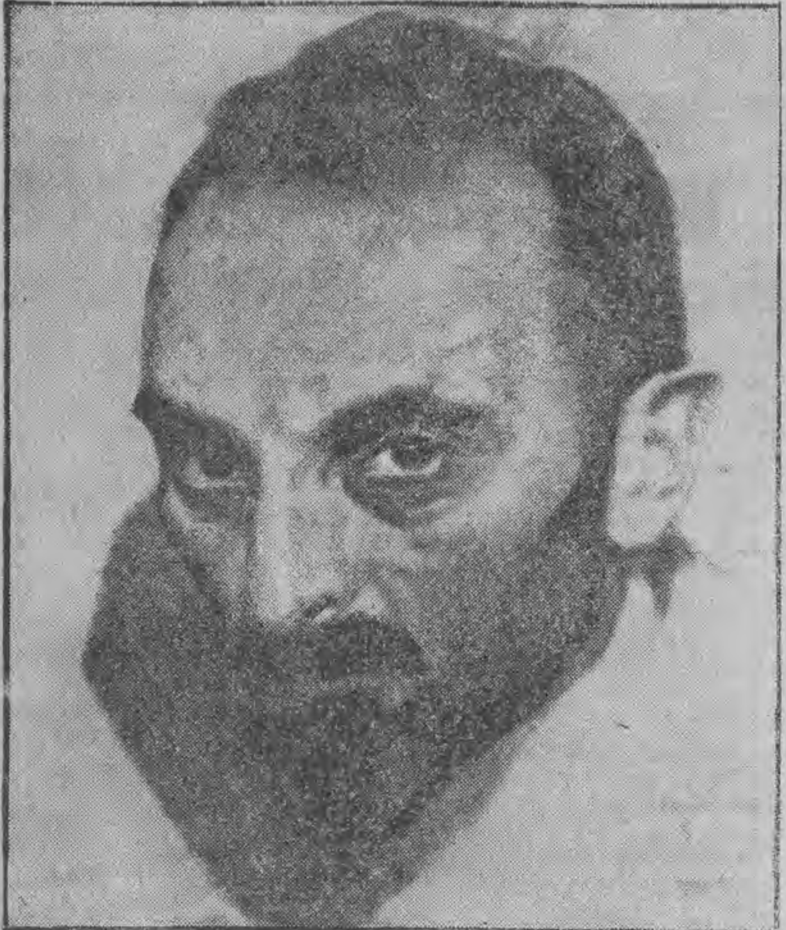

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbył się pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego.

Trumnę ze zwłokami ustawiono wśród zieleni na katafalku pośrodku kościoła. Wśród licznych wieńców widniał wieniec od marsz. Piłsudskiego ze wstęgą o barwach Virtuti Militari i wieniec od Prezydenta Rzplitej o barwach narodowych. Przed katafalkiem zajęła miejsce najbliższa rodzina oraz p. marszałkowa Piłsudska.

Na uroczystość żałobną przybyli przedstawiciele rządu z premjerem na czele, admiralicja, posłowie i senatorowie, nawę główną wypełniły delegacje organizacji i stowarzyszeń. Przybyli również najwybitniejsi działacze niepodległościowi oraz cały szereg działaczy politycznych z różnych obozów.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. premjer Jędrzejewicz udekorował w imieniu Prezydenta Rzplitej trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Po nabożeństwie przy dźwiękach dzwonów żałobnych trumnę ze zwłokami ś. p. Adama Skwarczyńskiego przeniesiono na lawetę, przybraną zielenią. W chwili przenoszenia trumny, orkiestra odegrała marsza żałobnego, wojsko sprezentowało broń.

Kondukt żałobny otwierał oddział straży przedniej i delegacje młodzieży, dalej postępowały poczty sztandarowe, kompanja 30 p. s. k., delegacje z wieńcami. Przed lawetą szło duchowieństwo, poprzedzone delegacją, niosącą ordery i odznaczenia zmarłego. Za trumną postępowała rodzina zmarłego oraz kilkutysięczne rzesze, pragnące oddać ostatnią posługę zmarłemu z członkami rządu i gronem najbliższych przyjaciół na czele.

Adam Skwarczyński w kaplicy na Zamku.

Gdy kondukt pogrzebowy dotarł do bram cmentarza powązkowskiego trumnę zmarłego przenieśli na barkach do grobu przyjaciele z p. premjerem Jędrzejewiczem.

Po odprawieniu egzekwji przez duchowieństwo wygłosili przemówienia: p. premjer Jędrzejewicz w imieniu przyjaciół, uczeń gimnazjum Reya, Michał Sumiński w imieniu straży przedniej, p. Ludwik Stańczykowski w imieniu organizacji kół młodzieży wiejskiej oraz prezes akademji literatury Wacław Sieroszewski.

W chwili składania trumny do grobu orkiestra odegrała sygnał wojska polskiego, marsza żałobnego i pierwszą brygadę.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce! **WODA GORZKA MORSZYŃSKA I NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA** są lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Sowiety przedłużyły do 1945 roku pakty nieagresji

MOSKWA, 4 IV. (PAT). — Agencja sowiecka TASS. ogłasza następujący urzędowy komunikat:

Dziś w komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się podpisanie protokułów o przedłużeniu do końca 1945 r. paktów nieagresji i konwencji koncyljacyjnych między Związkiem sowieckim a Estonją, między Związkiem sowieckim a Łotwą oraz między Związkiem sowieckim a Litwą.

Szykany czeskie nie ustają

CIESZYN, 4 IV. (PAT). Do granicy polskiej w Cieszynie odstawiły władze czeskie na wozie 60-letniego obywatela polskiego, Moskałę, ze wsi Brennej. Moskała w ciągu 20 lat pracował jako robotnik w hutach żelaznych w Witkowicach, a obecnie został z powodu niezdolności do pracy zwolniony i odstawiony do granicy polskiej, skąd na swym wozie udał się do rodzinnej wsi Brenna na Śląsku. Wysiedlenie starego robotnika polskiego wywołało wśród ludności cieszyńskiej powszechne oburzenie.

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

Wola i ambicja pomocników

wywołuje tarcia w łonie hitlerowskiego rządu

Kanclerz żąda kategorycznie 300-tysięcznej armji

BERLIN, 4 IV. Kanclerz Hitler udzielił przedstawicielowi „Associated Press“ wywiadu, w którym m. in. wypowiedział się jako bezwzględny

zwolennik rozmów „w cztery oczy“

z przywódcami „ważnych narodów“.

Kanclerz oświadczył, że otwarcie mówi, co Niemcy gotowe są uczynić. Żądania stawiane przez nie znajdują się w granicach, podyktowanych przez konieczności. Pod żadnym warunkiem

Niemcy nie poddadzą się dyktatowi.

Uznając obecny kurs polityki za odpowiedni dla interesów narodu niemieckiego, Hitler jest gotów wytrwać przy nim bez względu na następstwa nigdy jednak

nie zgodzi się na to, aby oficjalnie przyjąć 150.000 żołnierza,

jako wystarczające efektywy Reichswehry, a potajemnie uzbroić drugie tyle.

Gdyby świat zechciał się rozbroić, Niemcy oddałyby swe siły na cele wewnętrznej pracy produktywnej. Jednakże jako odpowiedzialny mąż stanu, kanclerz nie może dopuścić do tego, żeby Niemcy znalazły się w sytuacji, umożliwiającej któremuś z sąsiadów napad, względnie podjęcie wojny prewencyjnej.

Na pytanie korespondenta, czy prawdą jest, że jeden z najwybitniejszych współpracowników kanclerza usiłuje pokrzyżować jego zarządzenia. Hitler odpowiedział, iż rzucanie tego rodzaju podejrzeń na kogoś z otoczenia jego byłoby oszczerstwem.

Podobne pogłoski mogą wynikać chyba z faktu, że

współpracownicy kanclerza są silnemi indywidualnościami, posiadającemi własną wolę i ambicję.

Gdyby nie byli ambitni, wyjaśnia Hitler, nie staliby na tem miejscu, gdzie dziś stoją. Gdy spotka się taka grupa władczych osobistości, nie można nie uniknąć tarć, do których czasem dochodzi“.

Nigdy jednak, zapewnia kanclerz, nikt z jego otoczenia nie usiłował mu narzucać swej woli.

Pogrzeb królowej Holandji

Kondukt pogrzebowy ze zwłokami królowej - matki Emmy na ulicach Hagi.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Bezrobocie zagranicą

Według ostatnich danych międzynarodowego biura pracy, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła pod koniec roku ubiegłego 3.714,107 osób, w Austrji 300,477, w Anglji 2.308,779, w Belgji 135,105, w Danji 90.389, w Holandji 152,002, w Szwajcarji 74.927, w Czechosłowacji 213,753.

Liczby te dotyczą tylko bezrobotnych, ubezpieczonych na wypadek bezrobocia.

Trzęsienie ziemi w woj. tarnopolskiem

Ze Lwowa donoszą:

W kilku miejscowościach na terenie woj. tarnopolskiego dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi w dniu 29 marca około godziny 21. W mieście Tarnopolu trzęsienie powtórzyło się kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu, nie wywołało jednak żadnych szkód. Jak wiadomo, w tym dniu silne trzęsienie ziemi nawiedziło Rumunję i południową Ukrainę.

Łódź otrzyma zamówienia

Argentyny na 200 tysięcy franków

Z Warszawy donoszą:

Delegat eksportowy warszawskiej izby handlowo - przemysłowej uzyskał w tych dniach dla kilku fabryk łódzkich zamówienia na dostawę dla importerów argentyńskich poważniejszej ilości covercoat'ów oraz innych tkanin bawełnianych.

Wartość tej dostawy, która rozpocznie się w ciągu najbliższych tygodni wyniesie zgórą 200.000 franków.

Jak ożywić handel z Rosją?

Po likwidacji „Sowpoltorgu" winno powstać w Moskwie wspólne przedstawicielstwo eksporterów polskich

Obserwując ostatnie wydarzenia polityczne i rozwijające się stosunki sowiecko - polskie, należałoby przypuszczać, że w roku bież. nastąpi znaczne ożywienie stosunków handlowych między obydwoma najbliżej, geograficznie położonemi państwami. Tymczasem, jak widać z poniżej podanych cyfr, nadzieje te okazały się narazie płonne i nawet najbliższa przyszłość nie zapowiada poważniejszego ożywienia tych stosunków

W pierwszym kwartale 1933 roku, t. j. w okresie od stycznia do kwietnia, eksport przemysłu polskiego do ZSSR. wyrażał się cyfrą zł. 4.741.000, gdy tymczasem w r. b. osiągnęliśmy zaledwie cyfrę 500.000.

Uwzględniwszy, że pierwszy kwartał jest okresem realizowania nowych planów rocznych i lokowania zamówień sowieckich zagranicą, stanowiącym najpoważniejsze pozyje obrotu, widzimy, że

eksport nasz w porównaniu z r. ub. w wspomnianym wyżej okresie zmniejszył się dziewięciokrotnie,

mimo tego, że towary eksportowane do Z. S. S. R. całkowicie zadawalniały odbiorcę sowieckiego.

Ten charakterystyczny, a zarazem nader smutny, objaw, należy sobie tłomaczyć dwojako: z jednej strony

trudności wwozowe, jakie napotykają towary pochodzenia sowieckiego w zastosowaniu drugiej kolumny taryfy celnej,

z której w wielu wypadkach korzystają kraje uprzywilejowane, jak: Niemcy, Włochy, Francja, Czechosłowacja itp., z drugiej zaś,

do zmniejszenia obrotów w dużej mierze przyczyniła się likwidacja sowiecko - polskiej spółki handlowej „Sowpoltorg" w Warszawie i Moskwie.

Aczkolwiek ta organizacja została faktycznie zlikwidowaną dopiero w dniu 1 kwietnia r. b., to jednak strona sowiecka, przewidując już w styczniu likwidację,

wstrzymywała się od stałych i dorywczych tranzakcji, wyczekując wyniku i przebiegu samej likwidacji.

Dziś śmiało rzec można, że proces likwidacji ogromnego i skomplikowanego przedsiębiorstwa przeszedł szybko i gładko, bez żadnych trudności i

z dniem 1 kwietnia r. b. cały handel sowiecko - polski został ponownie przeniesiony na teren przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Warszawie.

Przejęcie szeroko zakrojonych agend handlu, zastosowanie aparatu technicznego, a najważniejsze rozmowy i pertraktacje, co do planów importowo - eksportowych, zabiorą dużo czasu i zgóry przewidzieć można, że

drugi kwartał r. b. przeminie pod znakiem znikomych obrotów,

co wkońcu odbić się musi ujemnie na ogólnym tegorocznym bilansie handlowym między Polską a ZSSR.

Chociaż w ostatnich dniach wspomniano o wznowieniu stosunków handlowych z Rosją, po zlikwidowaniu „Sowpoltorgu", w postaci nowych tranzakcji na bawełnę i na dostawę wyrobów włókienniczych łódzkich, to jednak z całą stanowczością należy stwierdzić, że

stosunki dotąd ożywione nie zostały.

Tranzakcja na bawełnę sowiecką, o której zresztą mówiło się już od przeszło roku, stoi

poza ramami normalnych tranzakcji planowych z Rosją i nie wpłynie zupełnie na ożywienie obrotów,

gdyż nie wchodzi ona w zakres ewentualnego handlu kompensacyjnego.

Stosunkowo niewielkie zamówienie „torgsinowskie" na tkaniny bawełniane, udzielone jednej z łódzkich firm, należy raczej uważać za

akt kurtuazji ze strony sowieckiej

w stosunku do firmy, będącej w stałym kontakcie handlowym z Rosją na innych terenach, a ubiegającej się o dostawę swoich wyrobów z Polski do ZSSR. od szeregu lat.

Wiadomość o pobycie przedstawicieli „Torgsinu" w Łodzi i w Warszawie jest zupełnie zmyślona i nieprawdziwa.

Powracając do samego zamówienia torgsinowskiego dla wymienionej firmy w Łodzi, to jak sama wartość zamówienia wskazuje, jest ono tak znikome, że

nie można tego traktować, jako zapowiedź nowych tranzakcji,

tembardziej, że na tego rodzaju zamówienia może sobie „Torgsin" pozwolić zawsze bez najmniejszego wysiłku. Zamówienie to, jak już wspomniano wyżej, należy traktować jako

przygodne i okolicznościowe.

Na tej płaszczyźnie budować przyszłego eksportu i stosunków z Rosją w żadnym wypadku nie można.

Przez zlikwidowanie „Sowpoltorgu" w Moskwie, a więc, siłą rzeczy, polskiego akcjonarjusza w postaci „Polrosu",

przemysł polski pozbawiony został jedynej placówki handlowej,

jeśli nie całkowicie, to do połowy polskiej na terenie Rosji.

Placówka ta, zawdzięczając swoim przedstawicielom w osobach dyrektorów w Moskwie, w wielu wypadkach nakładem wielkiej mozolnej pracy i wysiłków, wprowadzała co raz to nowe towary polskie na rynek sowiecki.

Dotychczasowa praktyka handlowa wykazała (z czem poważnie liczyć się należy), **że rynek sowiecki, nie wyczerpany w swem zapotrzebowaniu,** iest dziś ośrodkiem zainteresowania całego świata. Przemysł całego świata ubiega się o dostawy do Rosji., konkurując przez stwarzanie jaknajkorzystniejszych dróg finansowania tranzakcji. Zdobycie tego rynku nie jest łatwe. Kontrahent sowiecki, w postaci rządu, przywykł, by się nim specjalnie interesować i w tym celu należy być dokładnie poinformowanym o stosunkach, należy dokładnie i z całą pieczołowitością badać zapotrzebowanie, zastosowywać produkcję do specyficznych potrzeb tego kraju ofiarować w odpowiednich momentach towary, stale orjentować się w konkurencji zagranicznej i zawsze być w stałym kontakcie z odbiorcami t. j. wielkiemi trustami, porozumieniami i organizacjami, zakupującymi towary zagraniczne.

W tym kierunku, niestety, z inicjatywy prywatnej, przez cały czas istnienia „Sowpoltorgu", nic nie zrobiono i dlatego też po jego likwidacji, przemysł polski chwilowo musi wyczekiwać dopóki Sowiety nami się zainteresują, gdy w międzyczasie kraje więcej przedsiębiorcze zarzucają Rosję ofertami, dokonywując tranzakcji.

Idąc za przykładem zachodu, wielki przemysł hutniczy w Polsce, jako pierwszy, czyni obecnie starania utworzenia

własnej placówki reprezentacyjnej w Rosji.

Na tego rodzaju odrębną placówkę, może sobie pozwolić tylko przemysł bogaty, będący w stałym kontakcie od szeregu lat z odbiorcami sowieckimi i mający stale zamówienia przez cały rok.

Inne przemysły jak: elektrotechniczny, włókienniczy, dziany, rolnictwo itp. zaopatrujące Rosję w swe wyroby dorywczo w okresach planowego zapotrzebowania, nie są w stanie utrzymywać własnych placówek reprezentacyjnych na miejscu i przez ten brak łączności z odbiorcami sowieckimi,

mogą być łatwo pominięte w dostawach

nieraz bardzo korzystnych dla obu stron.

Przygodnie organizowane wycieczki przemysłowców, lub wyjazdy pojedyńczych osób zainteresowanych w eksporcie, nie dawały prócz znacznych kosztów wyjazdu realnych wyników, gdyż przybywały w okresie najmniejszego zainteresowania, zbyt wcześnie, zbyt późno, lub nieoczekiwanie.

By jednak planowo i korzystnie rozwinąć dotychczasowe stosunki handlowe i stworzyć

należyty podkład finansowy dla tranzakcji sowieckich,

winniśmy natychmiast pomyśleć o

powołaniu do życia jakiejś placówki handlowej polskiej o charakterze prywatnym, któraby mogła reprezentować cały polski przemysł na terenie ZSSR. Placówka taka musiałaby w porozumieniu z jednej strony z władzami sowieckiemi w Moskwie ustalać możliwości importowo - eksportowe, oferować wyroby przemysłu naszego, z drugiej — na terenie polskim dążyć: do ułatwienia finansowania tranzakcji sowieckich, do zwalczania ew. trudności celnych i technicznych, powstawać mogących w związku z przywozem towarów sowieckich do Polski.

Nie od rzeczy będzie w tem miejscu wspomnieć o towarzystwie dla handlu z Rosją „Polros" w Warszawie, które po przekształceniu się i po pewnej reorganizacji, opierając się na swej kilkuletniej pracy i doświadczeniach na terenie Z. S. R. R. na dorobku finansowym i kredytowym, mogło by spełniać to tak ważne zadanie dla przemysłu polskiego i dla ożywienia stosunków handlowych z Z. S. R. R.

Z tego też względu należy powitać z uznaniem inicjatywę udziałowców, w postaci przedstawicieli wszystkich branż naszego przemysłu, którzy na swem, w związku z likwidacją „Sowpoltorgu" posiedzeniu w Warszawie, jednogłośnie zrezygnowali z wycofania dość znacznych wkładów z „Polrosu" i wyrazili dla dobra sprawy chęć

kontynuowania pracy w kierunku umożliwienia wzajemnego handlu z Rosją

i w tym kierunku podjęli starania i akcję w sferach przemysłowych.

Należy żywić nadzieję, że czynniki miarodajne w zrozumieniu doniosłości sprawy, bardzo pilnej, pójdą na rękę inicjatorom i przyczynią się do

powstania tego rodzaju placówki,

działalność której może przyczynić się w najbliższym czasie do ponownego racjonalnego i planowego ożywienia handlu między Polską i Z. S. R. R.

Dalsza zwyżka funta

W związku z wiadomościami z zagranicy, wczoraj na rynku łódzkim zaznaczyła się słabsza tendencja dla dolara, mocniejsza dla funta. W obrotach prywatnych dolar notowano od zł. 5.27 — zł. 5.26, wobec tego, że Bank Polski kursu nie zmienił, płacąc zł. 5.26, zł. 5.27, zł. 5.29, całkowita podaż kierowana była do Banku Polskiego, który płacił więcej, aniżeli na mieście. Obroty dolarami były nadal bardzo słabe, zainteresowanie tą walutą zmniejsza się z dnia na dzień. Bank Polski podniósł kurs funta o 13 punktów, płacąc po zł. 27.20, na mieście można było uzyskać znacznie wyższy kurs zł. 27.40 do zł. 27.25. Podaży funtów na rynku nie było i całkowite tranzakcje uskuteczniano wyłącznie prywatnie.

Ciasnota gotówkowa na rynku, która dawała się dość silnie we znaki przed świętami, obecnie prawie całkowicie minęła i ilość płynnej gotówki wzrosła.

Na rynku akcjowym oraz papierów państwowych i listów zastawnych panowała w dalszym ciągu kompletna cisza.

Znowu poprawa

na rynku przędzy bawełnianej

Na rynku przędzy bawełnianej sytuacja kształtuje się dość pomyślnie. Produkcja znajduje nabywców, to też zapasy uległy dalszemu zmniejszeniu, które na 25 marca przedstawiały się następująco: przędza na sprzedaż 1.236,480 kg., przędza w tkalniach 424,541 kg. Ogółem zapasy wynosiły 1.661.021 kg.

Stosunkowo największym popytem cieszyły się numery 24 i 32 pojedyńczy i podwójny. Zwiększył się popyt na przędzę trykotażową, w związku z sezonem letnim.

Warunki pokrycia nie uległy zmianom i traktowane były zupełnie indywidualnie. Naogół przeważały tranzakcje gotówkowe.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy łódzkiej

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,27	5.25
Dolarówka	52 75	52.50
Inwestycyjna	106.50	106.—
Budowlana	43.—	42.75
Stabilizacyjna	58.25	58.—
Bank Polski	79.—	78.75
8 proc. Łodzi	48.—	47.75

Tendencja utrzymana. (ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, jedynie mocniej kształtował się kurs dewizy na Londyn Obroty dewizami były naogół nie wielkie. Notowano Berlin 210.70 (—5), Belgja 123.75 (—5), Gdańsk 172.70 (—5), Holandja 358 (—10), Londyn 27,45 plus 12), Nowy Jork 5,29,25 (— 1.75) Nowy Jork — kabel 5.29.50 (—1.75), Paryż 34.93 (—0.5), Praga 22.03 — 22.02, Sztokholm 141.50 (plus 50), Szwajcarja 171.43 (—2), Włochy 45.66 (—6), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 208.50 (—50), szyling austrjacki 98.55 (plus 55), korona czeska 21.70, frank francuski 34.98 (—2), funt angielski 27.38 (plus 10) dolar 5.28 — 5.27 75 rubel złoty 4.67 (plus 2), dolar złoty 9 02, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26 (—1).

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również słaba, przy obrotach ograniczonych. Jedynie większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 78.75 — 78.50 — 78.75 (—25), Lilpopy 11.60 (—5), Starachowice 10.65 — 10.60. Ponadto zanotowano akcje Pulsa za rok 1933 bez kuponu, za który wypłacają po 5 złotych. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 17.25; za akcje Modrzejowa żądano 3.75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano 3 proc. budowlana 43,50 (plus 25), 4 proc. dolarowa 53.25 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 63.50 (—0.5), 5 proc. kolejowa 57.50 — 58, 7 procentowa poż. stabilizacyjna 58.38 — 58, 7 proc. ziemskie dolarowe 31.50 — 31 (—75), 8 proc. Warszawy 52 — 52.50 (plus 25), odcinki po 1000 złotych 52.75 — 53, 8 procentowe Łodzi 46.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 109,50 — 110 8 proc. dillonowska 82,50, 7 proc. śląska 63.25, 4 i pół proc. ziemskie 47.75 — bez prawa do notowań; 5 proc. Warszawy 61.25 (plus 25), odcinki po 500 złotych 61.50 (—50), 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 70 (plus 200), po 500 złotych — 75, po 1000 zł. — 86.87, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 47.75, za 7 proc warszawską chciano płacić 63.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK

Loco 12.20 kwiecień 11.94 maj 11.99 czerwiec 12.05 lipiec 12.11 sierpień 12.16 wrzesień 12.21 październik 12.26 — 12.27 listopad 12.30 grudzień 12.35 styczeń 12.42 marzec 12.52.

NOWY ORLEAN

Loco 12.18 marzec — maj 11.98 lipiec 12.07 październik 12.24 grudzień 12.34 styczeń 12.37 marzec 12.51.

LIVERPOOL

Loco 6.41 marzec — kwiecień 6.08 maj 6.08 czerwiec 6.06 lipiec 6.05 sierpień 6.04 wrzesień 6.04 październik 6.03 listopad 6.03 grudzień 6.03 styczeń 6.04 luty 6.05 marzec 6.05 kwiecień 6.05.

Egipska: loco 8.77 lipiec 8.55 październik 8.35 listopad 8.36 grudzień 8.31 styczeń 8.29.

Sędziowie wyznaczeni
na niedzielne mecze ligowe

Na niedzielne mecze ligowe zostali już wyznaczeni sędziowie. Zawody w Warszawie pomiędzy Warszawianką i Wisłą prowadzić będzie p. Staliński, mecz w Łodzi pomiędzy ŁKS. a Strzelcem sędziuje p. Romanowski, zawody w Krakowie między Cracovią i Ruchem powierzono p. Kurzweilowi, we Lwowie Pogoń — Podgórze sędziuje p. Glinka, do Poznania na mecz Warty z Polonią wyjeżdża p. Rutkowski.

W związku z niedzielnym meczem Cracovii z Ruchem kierownictwo drużyny śląskiej zwróciło się do zarządu ligi z prośbą, by w zawodach tych mógł wziąć udział prawoskrzydłowy Urban, któremu wymierzony okres dyskwalifikacyjny upływa w kilka dni po zawodach. Zarząd ligi prośbę tę załatwił jednak odmownie i Ruch musi na tym meczu obejść się bez Urbana.

Walne zebranie ŁOZB.

Doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku bokserskiego odbędzie się dnia 12 maja w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 289.

Rotholc nie chce walczyć z Niemcami
Reprezentacji Polski grozi wybitne osłabienie

Rezultat eliminacji poznańskiej zapewnił miejsce w reprezentacji Polski świetnemu pięściarzowi warszawskiemu, Rotholcowi. Teraz napewno pojedzie on do Budapesztu na mistrzostwa Europy, potem startować będzie na meczu z Węgrami i następnie, niewątpliwie zostanie zaliczony do reprezentacji przeciwko Niemcom w Poznaniu.

Jest rzeczą oczywistą, że tylko Rotholc może dostarczyć Polsce w wadze muszej dwuch punktów. Czortek i Jarząbek groźni na ringach krajowych, nie są wybitnemi indywidualnościami i w spotkaniu z zagranicznymi przeciwnikami muszą wypaść blado: nie mają ani ciosu ani rutyny, ani wielkiego talentu. Są przeciętnie dobrzy lecz nie wybitni. A to nie wystarcza.

Czy jednak Rotholc pojedzie do Poznania? Czy walczyć będzie z Niemcami?

W Warszawie kursują uporczywe wieści, iż macierzysty klub Rotholca, Gwiazda, nie zgodzi się na jego start przeciwko Niemcom. Przedewszystkiem dlatego, że mecz ten odbędzie się w Poznaniu, a stosunek publiczności poznańskiej i tamtejszych sędziów jest do Rotholca zdecydowanie wrogi, a powtóre dlatego, iż będzie to mecz z Niemcami.

Rotholc - żyd robotnik, członek robotniczej organizacji sportowej, ma podwójne powody, aby nie startować z zawodnikiem, który ukłonem hitlerowskim podkreślać będzie swą łączność ideową z rasizmem i antymarksizmem. Gdyby tak się stało drużyna Polski doznałaby poważnego osłabienia.

Król w reprezentacji
Meczu z Warszawą nie będzie

Jak się dowiadujemy, sekretarjat ŁKS otrzymał on PZPN zawiadomienie o wyznaczeniu przez kapitana związkowego p. Kałużę, napastnika ŁKS, Króla, do reprezentacji Polski na mecz piłkarski o mistrzostwo świata z Czechosłowacją w Pradze.

W związku z propozycją Warszawy rozegrania międzymiastowego meczu piłkarskiego z Łodzią w dniu 15 kwietnia, zarząd ŁOZPN zdecydował na swem ostatniem posiedzeniu sprawę tę załatwić odmownie. Powodem negatywnego stanowiska ŁOZPN jest trudność, jaka niechybnie powstałaby w przeprowadzeniu ewentualnych zmian w kalendarzyku rozgrywek o mistrzostwo klasy A, które, jak wiadomo, muszą być w tym roku wyjątkowo wcześnie zakończone.

Bieg na przełaj Hakoahu

Odbył się na boisku Widzewa bieg otwarcia sezonu lekkoatletycznego sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych „Hakoahu".

Wszyscy zawodnicy wykazali niezłą formę i są przygotowani do sezonu. Biegi na przełaj odbyły się w trzech konkurencjach: dla pań na dystansie przeszło 1000 mtr. dla panów na dystansie 2000 mtr. i junjorów na dystansie 1200 mtr.

W konkurencji pań zwyciężyła Szpicówna przed Lewkowiczówną. Bieg panów wygrał Zysk (6,25,3) przed Dawidowiczem, Sztajnbokiem i Lauferem. Wśród junjorów pierwszy był Wajnryt.

Polscy szermierze i kawalerzyści
udali się do Budapesztu i Nicei na zawody międzynarodowe

Dzisiaj wyjeżdża z Warszawy polska drużyna szermiercza, udająca się do Budapesztu na mecz armja polska — armja węgierska na szable i szpady. Zawody te odbędą się w dniu 6 b. m., natomiast dnia 8 b. m. drużyna polska stanie do międzynarodowych zawodów szablowych. W skład polskiej ekipy szermierczej wchodzą kpt. Dobrowolski, kpt. Suski, kpt. Nycz, kpt. Sęgda, kpt. Małyszko i Friedrich.

Polska ekipa konna opuściła Warszawę w dniu wczorajszym, udając się pod kierownictwem mjr. Antoniewicza na międzynarodowe zawody konne do Nicei i Rzymu. Konie w liczbie 12 wysłane zostały już poprzednio.

Na zawodach nicejskich startować będą jeźdźcy 8 narodowości, przypuszczalnie Włoch, Francji, Niemiec, Belgji, Portugalji, Hiszpanji, Szwajcarji i Polski. Najważniejsze konkurencje jednostkowo w tych zawodach, to puhar Aosty i puhar Nicei, a z konkurencji zespołowych wysuwa się konkurs o puhar Narodów. W konkursie tym ekipa Polski tryumfowała już dwa razy, lecz dawny puhar został zdobyty na własność w roku 1932 przez Włochy. Nowy puhar ufundowany w roku ubiegłym przypadł Francji.

Tym razem drużyna nasza jest bardziej starannie przygotowana, niż w ostatnich latach, które dla występów zagranicznych naszych jeźdźców wypadły niezbyt pomyślnie, no i rozporządza lepszym materjałem końskim. Dlatego też mamy poniekąd prawo oczekiwać i lepszych rezultatów, które byłyby nawiązaniem do dawnej świetnej tradycji naszej hippiki.

Tradycyjny bieg narodowy
musi być licznie obsadzony

Doroczny tradycyjny bieg narodowy naprzełaj odbędzie się w Warszawie w dniu 3 maja. Zawodnicy biorący udział w biegu zostaną sklasyfikowani na grupy. W skład pierwszej grupy wejdą lekkoatleci zrzeszeni w PZLA., do drugiej zaliczeni zostaną zrzeszeni w innych organizacjach sportowych, jak np. policja, Sokół, harcerstwo, wojsko, straż pożarna, młodzież wiejska, pocztowe i kolejowe p. w., związek strzelecki i t. p., wreszcie trzecią stanowić będą niestowarzyszeni.

Dotychczas niewiadomo jeszcze, gdzie bieg ten odbędzie się. Rokrocznie odbywał się on na lotnisku Mokotowskiem, lecz teren ten uznano za nieodpowiedni i prawdopodobnie P. Z. L. A. wybierze inny, choć jeszcze nie jest zdecydowany.

Zarząd PZLA. zwrócił się z apelem do klubów o rozpoczęcie akcji przygotowawczej, by bieg narodowy był jaknajliczniej obesłany, ze względu na propagandowe walory tej imprezy.

Tilden trenerem drużyny U.S.A.
do walk o puhar Davisa

Amerykańska federacja tennisowa postanowiła powołać na trenera swej ekipy puharowej znakomitego zawodowca Tildena. Wraz z nim pracować ma nad zdobyciem puharu Davisa dla Stanów Zjednoczonych również i Vines.

Amerykanie snują wielkie plany i mają zamiar w bieżącym roku znów zdobyć puhar Davisa, który ostatnio posiadali w roku 1927. W amerykańskich kołach tennisowych panuje powszechne przekonanie, że obecnie odebranie puharu Anglji jest znacznie łatwiejsze do uskutecznienia, niż dawniej Francji. Ostateczny skład drużyny USA zostanie ustalony w połowie maja, a pod uwagę brani są Lott, Allison Shields i Wood.

Łódź - Tallin
Program walk meczu bokserskiego

Na meczu bokserskim międzymiastowym Łódź — Tallin, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 17,30 w sali teatru „Rozmaitości" przy ul. Cegielnianej 27 zostaną rozegrane następujące walki. waga musza: Kummer (Ł) — Frelmuth (T), waga kogucia: Bicer (Ł) — Kobi (T), waga piórkowa: Woźniakiewicz (Ł) — Seeberg (T), waga lekka: Wdowiński (Ł) — Stepulow (T), waga półśrednia: Durkowski (Ł) — Löster (T), waga średnia Chmielewski (Ł) — Kapustin (T), waga półciężka: Kłodas (Ł) — Reino (T) i waga ciężka: Krenc (Ł) — Adelman (T). Większość walk zapowiada się b. ciekawie.

Będzie to drugie w sezonie międzymiastowe spotkanie w Łodzi. Drużyna Tallina, która jest równoznaczna z reprezentacją Estonji przybywa do naszego miasta w dniu dzisiejszym. Zaznaczyć należy że ósemka estońska składa się z najlepszych pięściarzy kraju, którzy zostali wysłani na mistrzostwa bokserskie Europy do Budapesztu. Przedsprzedaż biletów odbywa się w dalszym ciągu w firmie „Z. Kowalski" Piotrkowska 62.

Otwarcie sezonu
lekkoatletycznego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie sezonu lekkoatletycznego ŁOZLA biegami na przełaj: na 3 klm. dla zawodników zrzeszonych, na 2,500 mtr. dla zawodników niezrzeszonych oraz na 1000 m. dla kobiet. Biegi rozpoczną się o godz. 9.30 rano na boisku ŁKS. Biegi odbędą się o nagrodę zespołową towarzystwa nauczycieli wychowania fizycznego, którą w roku ubiegłym zdobył ŁKS.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

KINO DŹWIĘKOWE CZARY

Nadprogram:
arcyciekawy film
W daleki świat

Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

Pierwszy raz w Łodzi! Dziś premjera grozy i bohaterstwa
Film dla ludzi o mocnych nerwach.
Nic było, niema i nie będzie filmu, w którym mistrz charakteryzacji
Borys Karloff
stworzyłby tak kapitalną kreacją jako Potwór—orangutang w niesamowitem arcydziele najnowszej produkcji 1934 r. p. t.
„MAHARADŻA RAMPURU"
W roli kobiecej piękna ***NORA LANE***
Sensacyjne walki z drapieżnikami w dzikiej dżungli
Katastrofa olbrzymiego parowca na pełnem morzu
Lwy, Tygrysy, Lamparty, Słonie, Krokodyle i Węże

Kącik szachowy

Turniej drużynowy

o mistrzostwo m. Łodzi

W pierwszej połowie kwietnia ruszają do walki łódzkie A-klasowe drużyny szachowe. Aczkolwiek tegoroczne mistrzostwa rozpoczyna ją się wyjątkowo wcześnie to jednak kluby są dostatecznie przygoto wane. Pytanie jaki będzie układ sił w tegorocznych rozgrywkach o punkty, kto kandydować będzie do tytułu mistrza, a kto walczyć będzie o utrzymanie się w klasie A interesują dziś całe rzesze zwolenników gry królewskiej. Snucie jakichkolwiek wniosków obecnie uważamy za przedczesne, jednakowoż postaramy się w artykule niniejszym scharakteryzować formę zespołów, biorących udział w rozgrywkach drużynowych.

Czołową grupę drużyn szachowych stanowią: Makabi, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Polska YMCA. Z tych zespołów wyłoniony zostanie niewątpliwie mistrz Łodzi. Najgroźniejszym kandydatem jest Związek Nauczycielstwa Polskiego, który przez pozyskanie olimpijczyka i wielokrotnego mistrza Łodzi, p. Appla, i inż. Kahanego, młodego i utalentowanego szachisty, zyskał na bojowości. „Makabi" zeszłoroczny mistrz i zdobywca pucharu, jest drużyną najbardziej wyrównaną. Najsilniejszemi jednostkami tego zespołu są mistrzowie Kolski i Kremer. Pod względem umiejętności Polska YMCA nie ustępuje wyżej wymienionym zespołem, a jeżeli w parze z umiejętnością pójdzie również i ambicja, to klub ten może zająć zaszczytne miejsce.

Niewyraźnie reprezentuje się „Postęp", który przeżywa kryzys natury organizacyjnej. Zeszłoroczny benjaminek kl. A., Orlę" Łódź, zmuszony będzie jednak zdobyć się na duży wysiłek, by utrzymać się w klasie A, gdyż walka o uniknięcie degradacji będzie niewątpliwie bardzo zacięta.

Tegoroczny turniej drużynowy będzie bardzo interesujący, gdyż biorą w nim udział najsilniejsi szachiści łódzcy.

Bezpośrednio po mistrzostwach na rok 1934 ŁOZSz wysyła swoją reprezentację szachową do Katowic na turniej drużynowy o mistrzostwo Polski. Wprowadzenie tej imprezy w życie już po raz drugi zawdzięcza świat szachowy inicjatywie śląskiego okręgowego zw. szachowego, która przyczyni się niewątpliwie do wzbogacenia życia szachowego i do wzmocnienia i wyrównania klasy gry szachowej w różnych środowiskach.

Turniej o mistrzostwo Polski jest przeznaczony jedynie dla wybranych, którzy poziomem gry swojej już poprzednio dowiedli, że mają tytuł do uczestniczenia w nim. Jednocześnie turniej drużynowy jest jedynym terenem, na którym słabsi gracze, nie mający w swych okręgach możności kontaktu z najlepszą klasą, będą się mogli z nią spotkać i nabywać konieczną rutynę oraz wzmóc siły swej gry. Turniej będzie mógł skończyć się w ciągu kilku dni i będzie połączony z niewielkiemi kosztami. Reprezentowane będą okręgi: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno i Śląsk. Łódź wysyła swoją najsilniejszą klasę w przypuszczalnym składzie: Appel, Daniuszewski, inż. Kahane, Kolski, Kremer, Regedziński i rezerwowy Szpiro. Ostateczną decyzję w sprawie składu drużyny łódzkiej poweźmie zarząd ŁOZSz. na najbliższem posiedzeniu.

W. P.

Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz.

Zgłoszenia do rozgrywek mistrzowskich

Wydział gier i dyscypliny przy zarządzie łódzk. okręg. zw. szachowego podaje do wiadomości, że na posiedzeniu konstytucyjnem z dnia 30.III r. b. zostało ustalone prezydjum wydziału w następującym składzie:

a) przewodniczący — p. Smolarek Antoni, z kl. P. I. U. S.

b) zastępna przewodniczącego — p. Nelson Karol, z kl. „Jedność".

c) sprawy sekretarza przejął p. Graczyk Andrzej, z kl. P. I. U. S.

d) referat ewidencji i statystyki — p. Mikuła Zygmunt, z kl. „Słowacki".

Wydział gier postanowił opracować nowy regulamin, który po przyjęciu przez zarząd Ł. O. Z. S. będzie przesłany wszystkim klubom do wiadomości. Jednocześnie wydział gier uchwalił rozpocząć turniej drużynowy kl. „A" w miesiącu kwietniu, niezależnie od projektowanego turnieju indywidualnego kl. „C". Postanowiono również przeprowadzić indywidualny turniej o mistrzostwo kl. „B" przy ukończeniu rozgrywek kl. „C".

W związku z powyższem wydział gier zarządza:

1) Wszystkie kluby zechcą zgłosić na piśmie swych kandydatów do rozgrywek indywidualnych kl. „C" i „B" do 7 kwietnia r. b. Zaznacza się, że kandydaci muszą być zgłoszeni do Ł. O. Z. Sz. Zgodnie z dotychczasowym terminem wpisowe będzie wynosiło 1 zł. dla kl. „C" i 2 zł. dla kl. „B".

2) Kluby „A" kl. t. j. „Makabi", YMCA, Zw. naucz. polskiego, „Postęp" i „Orlę" Łódź, również w terminie do dnia 7 kwietnia nadeślą imienne składy swych drużyn, które wezmą udział o mistrzostwo drużynowe w turnieju kl. „A" na 1934 r.

Zgłoszenia graczy należy kierować do wydz. gier i dysc., którego siedziba narazie będzie w lokalu P. I. U. S. przy ul. Piotrkowskiej nr. 154, lewa oficyna.

Bieg kolarski

„z gór do polskiego morza"

Polski Touring Klub w nadchodzącym sezonie urządza cały szereg imprez wycieczkowych Między innemi sekcja kolarska tego klubu w okresie wczesnego lata organizuje wycieczkę kolarską p. n. „Z gór do polskiego morza". Trasa biec będzie z Wisły na Śląsku do Gdyni. Na wycieczkę tę zostali zaproszeni cykliści z Niemiec, Czechosłowacji i Węgier. Jak widzimy projektowana impreza będzie miała charakter międzynarodowy. Nie będzie to bieg wyścigowy a raczej wypoczynkowy, bowiem uczestnicy zatrzymywać się będą na etapach nieco dłużej, jak na campingu. Bieg ten będzie podobny do urządzonego w ub. roku spławu „Wisłą do Morza".

KKS oddaje punkty

Kaliszanie nie mają pieniędzy na podróże

W najbliższą niedzielę miał się odbyć mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy Union Touringiem a Kaliskim Klubem Sportowym. Otóż okazuje się, że zawody te nie dojdą do skutku, ponieważ w tych dniach kaliszanie zawiadomili zarząd ŁOZPN, że do meczu nie przystąpią, tłomacząc swój krok ciężkiem położeniem materjalnem klubu.

Wobec powyższego Union Touring otrzyma bez gry dwa punkty walkowerem (3:0). Zachodzi przytem ewentualność, iż Kaliski K. S rezygnuje również i z pozostałych meczów, jakie wypadnie rozegrać mu w Łodzi i reflektować będzie jedynie na zawody przypadające na grunt kaliski.

Wątpić jednak należy, by zainteresowane kluby zgodziły się na tę koncepcję. Jakkolwiek strona finansowa takiego załatwienia sprawy odpowiadałaby im, gdyż zwolniłoby to je od niechybnych deficytów, jakie pociągnąć za sobą muszą zawody z KKS w Łodzi, daje to jednak pewną przewagę kaliszanom, jeśli chodzi o stronę sportową. Co innego, grać na własnem boisku, co innego na obcym terenie. W tym wypadku kluby łódzkie pozbawione byłyby prawa rewanżu, na którem oparty jest przecież system rozgrywek mistrzowskich. Oto kłopoty spowodowane zaliczeniem prowincjonalnego klubu do klasy A.

Poważne przedsiębiorstwo przyjmie kilku inteligentnych, wymownych panów i pań do miłej pracy zewnętrznej. Posada stała, wynagrodzenie 300—400 zł. miesięcznie. Bezpłatne szkolenie na miejscu. Zgłoszenia osobiste u Kierownika Okręgu od 9—12 i 3—5 Wólczańska 27, m. 1.

Fabryka MEBLI **Karol WUTKE** rok założ. 1865

poleca w starodawnej solidnej jakości po niebywale zniżonych cenach

stołowe, sypialnie, gabinety, salony
od zł. 2 500.—

Tapczany, leżanki patentowane, kanapy i fotele klubowe

Specjalnością moją—meble stylowe.

CEGIELNIANA 42 Telefon 131-20

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje agregatu pompowego z silnikiem elektrycznym. Wymagana wydajność pompy odśrodkowej — 4 do 5 m^3 wody na godzinę.

Agregat może być w całości lub częściowo używany. Jednakże powinien być w dobrym stanie.

Oferty należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 41, do dnia 9-go kwietnia 1934 roku.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1934 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

Do akt. Nr. Km. 2312/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 13 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
5 szaf do garderoby
oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 23.3. 1934 r.
Komornik (-) St. Stopczyński

Gaśnica „Mi-Ra"
chroni cię przed pożarem!
Tysiące w użyciu! Wyrób krajowy!
Karol Küster i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 171/173, tel. 107-22
Badanie starych gaśnic (uskuteczniamy) bezpłatnie!

Do akt. Nr. Km. 1798 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1934 roku o godz. 12 w Łodzi przy Piotrkowskiej 108 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
maszyny do pisania i dwa warsztaty tkackie
oszacowanych na łączną sumę zł. 750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 27.3 - 34 r.
Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 1323 | 33 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 13 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
czarnego pianina firmy „Ed. Sejler" oszacowanego na łączną sumę zł. 1000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 27.3. 1934
Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 254 | 34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8. zam. w Łodzi przy ul. 11 listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Północnej 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie
szafy dębowej, stołu dębowego, 5 krzeseł dębowych, kozetki pokrytej skórą, dwuch nocnych szafek, maszyny do szycia dwuch par firanek, obrazu olejnego, lampy do elektryczności
oszacowanych na łączną sumę zł. 585.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16.3.34.
Komornik (-) St. Stopczyński

Kino MIMOZA
Kilińskiego 178.

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!
Film całkowicie mówiony w języku rosyjskim p. t.
Romans Mańki Greszynoj
W rolach głównych: A. Dmitri'owa i K. Fina. Drugi program: ORLĄTKO
NASTĘPNY PROGRAM: PROKURATOR ALICJA HORN

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.-
Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr., za wyjątk. lóż.
Pocz. seansów w dni powsz. 4.30, w sob. 3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO"
Zielona 2 | 4

W piątek, sobotę, i niedzielę początek o godz. 12-ej

2-gi tydzień niebywałego powodzenia!

WYROK ŻYCIA

W rolach głównych:
Jadzia Andrzejewska niezapomniana bohaterka sztuki „Dziewczęta w mundurkach".
Irena Eichlerówna najpopularniejsza odtwórczyni „Frl. Doktor".
Dobiesław Damięcki czołowy amant ekranu polskiego.

Wspaniała treść! — Artystyczna gra!

Nadprogram: Poraz pierwszy w Łodzi!
POSKROMICIEL
Wielki film z życia Dzikiego Zachodu.
W rolach głównych: **Ken Maynard i William Desmond**
Muzyka! — Życie! — Tempo!

DZIKIE LISY srebrne! BLAUFUKSY, KRZYŻAKI, Czarne Alaska **Ceny przystępne!** oraz **MARYNARKI** różnego rodzaju modele na rok 1934 Uwaga! **BRAJTSZWANCE** w wielkim wyborze poleca **A. FISZLEWICZ** **Narutowicza 12,** tel. 134-66

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **L. Fijałko, Piotrkowska 7.**

DRZEWKA OWOCOWE: Jabłonie i Wiśnie po zł. 2.—, Grusze i Śliwy po zł. 2.50. Ogród Handlowy Oswald Brenner, Łódź, Al. Kościuszki 79. 3221—13

MEBLE
stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136 27
S. BIMKE 22—12

Choroby zwierząt
(Specjalność— psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

BRYLANT okazyjnie 1 — 2 karatów kupię. Oferty sub „C. A." do administracji „Głosu". 4615—4

Różne

KULTURALNY, przystojny, młody mężczyzna szuka zrozumienia kobiety. Oferty sub „Przyjezdny".

ZGUBIONO zaprotestowany weksel na zł. 50.—, pł. 26.2 1934 r. z wystawienia Lidermana, na zlecenie Rosiaka, zam. Kowieńska nr. 4. Po wyższy weksel unieważniam. Jakób Tenenbaum, N.-Zarzewska 10.

ZGUBIONE dokumenty: Kwit inkasowy na zł. 200.— B-ku Handlowego, Nowomiejska 4. 1. Weksel na zł. 100.— pł. 5.-4 1934 r. z wyst. Schuhendler zlec. I. Czerniaków. 2. Weksel na zł. 100.— z wyst. Cukierman, zlec. I. Czerniaków oraz różne dokumenty. Kwit i weksle zostały unieważnione. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do administr. „Głosu Porannego", Piotrkowska 70, pod: „E. P."

INŻYNIER poszukuje spólnika z małym kapitałem do zaprowadzonego technicznego bezryzykownego interesu. Oferty „Technika"

Posady

POTRZEBNY terminator do zakładu stolarskiego. Narutowicza 24.

POSZUKUJĘ panny skromnych wymagań do niemowlęcia. Oferty dla „S. G." do administr.

POTRZEBNA wykwalifikowana osoba do dziecka ze znajomością języka niemieckiego. Orla 23, m. 20. 995—2

Do akt. Nr. Km. 2408/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, 3 dywanów i żyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 5.410.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 21.3.34 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 30 marca 1934 r. postanowił: przedłużyć okres kuratorstwa do dnia 14 kwietnia 1934 r. w sprawie upadłości Moszka-Nusyna i Sali Heberów.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Wilhelm Lilker adwokat

Na mocy 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 kwietnia 1934 r. o g. 9 r. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Markus Halpern
Sędzia Handlowy

L. JASIŃSKI, Składy Nasion
[illegible]owadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.
polecają pierwszej jakości NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe, narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, nawozy i środki chemiczne do celów ogrodniczych. Cenniki rozsyłamy bezpłatnie.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEN **p. f. „Femina"**
poleca najnowsze modele wiosenne i letnie
Zamenhofa 8, front, I piętro
(Aleja Kościuszki 67) tel. 117-49.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapja
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedzielę i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

KAWA
Oto znak kawy palonej codziennie w naszej elektrycznej palarni. Po wyborze odpowiedniej mieszanki otrzymuje Pani domu wprost z aparatu świeżo paloną kawę, co pozwala na wygodne, a przytem tanie kupno.
B-cia Ignatowicz
Piotrkowska 96 i 127

Wodę sodową
Lemoniady owocowe
Specjalność:
„Oranżada" „Chabomlek"
Dostawę lodu naturalnego
poleca
Fabryka Napoi Gazowych „ŹRÓDŁO"
Łódź, Kilińskiego 97, tel. 133-72 i 209-87
Szybka i solidna obsługa!

Centralna Ładownia Akumulatorów
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś i dni następnych **Rewelacja sezonu**
Dramat kobiety, która na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie
Zaledwie Wczoraj...
W rolach głównych: **Margaret Sullavan, John Boles**
Początek codziennie o godz. 4-ej w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12. Bilety na I seans w cenie 54 gr. na następne seanse III 54 gr. II 80 gr. I 1.09.
Następny program: **„Byłem ci wiernym" z Ronaldem Colmanem i Kay Francis.**

METRO Przejazd 2
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09. I m. — 1.30.

Dziś wspaniała premjera!
Greta Garbo
w filmie wg. powieści L. Pirandello
„Jaką mnie pragniesz"
Nadprogram: Komedja i dodatek dźwiękowy
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne.

ADRIA Główna 1
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa". wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101